



fot. M. Kostun

Spotkanie z Zofią Kucówną odbyło się w Czarnej Sali Teatru „Wybrzeże”. Wizyta w Gdańsku, pierwsza po dłuższej przerwie, wyzwoliła pewien nurt wybrzeżowych wspomnień. Okazało się też przy tej sposobności, że krakowską szkołę teatralną kończyła pani Zofia przed laty wraz ze Stanisławem Michalskim. - Oto, jakie piękne dziewczyny były na naszym roku - komplementował koleżankę ze studiów nasz popularny aktor! - Proszę, jakich świetnych artystów wydał nasz rocznik! - zrewanżowała się pani Zofia. Oboje padli sobie w przyjacielskie objęcia, obiecując (publicznie) spotkanie - zjazd absolwentów tegoż rocznika. Czuby uścisk uwiecznił nasz fotoreporter.

## Zofia Kucówna - w innej roli

- Serdecznie witamy panią Zofię Kucyk, przepraszam, Kucównę -, zakałapućkał się Stanisław Kusyk (!), prezentując znakomitego gościa, którego grupa EKO-ART zaprosiła na kolejne spotkanie z cyklu integrującego zagadnienia ekologii i sztuki. Spotkanie odbyło się w Czarnej Sali Teatru „Wybrzeże” w czwartek po południu, gromadząc liczne grono admiratorów (bo przeważała płeć piękna) talentów pani Zofii. Kunsztu aktorskiego dowodzi ona już od lat wielu, a swe doświadczenia i umiejętności przekazuje też - jako pedagog - młodym adeptom aktorskiego zawodu. Jako autorka dwóch wspaniałych książek - „Zatrzymać czas” i „Zda-

zenia potoczne” - ujawniła natomiast świetne pióro. Niestety, nie udało się zorganizować kiermaszu tych książek, bo nie ma ich już w trójmiejskich księgarniach. Goście stawili się jednak na spotkanie z własnymi egzemplarzami, które pani Zofia opatrywała dedykacjami.

Spotkanie z wybitną aktorką miało być rozmową, ale właściwie stało się monologiem, pełną osobistych refleksji i wspomnień opowieścią o teatrze, pracy, pasjach i w ogóle - o życiu. Pani Zofia mówiła tak pięknie, że zebrany aż żał było przerywać jej pytaniami, chociaż - bezpośrednia i ujmująco naturalna - gorąco do tego zachęcała.

A. J.